

(Corriere dello Sport - G.D'Ubaldo) Monchi ocenia Romę. Przy okazji meczu Roma-Fiorentina człowiek z jego sztabu był na Olimpico, z akredytacji klubu Giallorossich. Oscar Arias Suarez, 51 lat, aktualnie sekretarz techniczny Sevilli, jest jednym z najbliższych współpracowników Monchiego, ponadto został też wskazany na ewentualnego następcę najbardziej wpływowego dyrektora sportowego w Hiszpanii. Był na trybunie Monte Mario.

Monchi spotkał się z Pallottą w Londynie, przedstawiono mu ofertę możliwości przybycia do Romy, ale Hiszpan wziął czas. Jeszcze nie zdecydował, ale swoim najbliższym współpracownikom Monchi zakomunikował już zamiar opuszczenia Sevilli, po wielu latach sukcesów. Jest szczególnym człowiekiem, musi czuć środowisko, w którym pracuje. Monchi pracuje ze swoim sztabem, strukturą złożoną z trzech współpracowników, których chce zabrać ze sobą. Wśród nich znajduje się też jego syn, który mieszka w Londynie i kilka razy jeździł oglądać mecze i obserwować graczy. Jedną z rzeczy do określenia z Romą jest właśnie kwestia współpracowników. Ciężko, aby udało mu się wziąć ze sobą właśnie Oscara Ariasa Suareza, który znajduje się w wyścigu do miejsca jego sukcesora. Kolejną rzeczą do ustalenia jest klauzula 5 mln euro, które nowy klub Monchiego musiałby zapłacić Sevilli. Wydaje się jednak, że jest sposób, aby obejść kare, albo przynajmniej ją pomniejszyć. W przypadku jeśli nie będzie to możliwe, Giallorossi będą wzmocnieni klauzulą, negocjując kwotę w kontrakcie przyszłego dyrektora sportowego.

Nazwisko Monchiego jest łączone od dawna z Romą. Jak już pisaliśmy wcześniej, był jednym z pierwszych nazwisk branych pod uwagę w październiku, zaraz po dymisji Waltera Sabatiniego. Potwierdzenie zainteresowania przyszło z wielu stron. W sposób pośredni również od Monchiego, który w ostatnim czasie zmienił zdjęcie na swoim profilu na Twitterze i zdecydował się umieścić obrazek z nim siedzącym na schodach stadionu, na którym gają Boston Celtics Pallotty i spółki. Ponadto w ostatnich miesiącach hiszpański dyrektor mówił wiele razy, że chce zagranicznego doświadczenia. *"Francja i Włochy są odpowiednie dla mojej pracy"*. Również Paris Saint Germain sonduje Hiszpana, bardzo związanego z Emerym, trenerem, z którym zbudował sukcesy Sevilli.

Potwierdzenia wpłynęły również z Hiszpanii. Gazety często piszą o szybkim przybyciu Monchiego do zespołu Giallorossich. Jest porozumienie z Romą. Zainteresowanie Romy Monchim nigdy nie zostało zdementowane, a hiszpański dyrektor sportowy posiada międzynarodowy profil, który podoba się Pallotcie. Monchi myśli na poważnie o zmianie w czerwcu. Jakiś czas temu, prezydent Sevilli, Jose Castro, wyraził się jasno: *"Monchi? Nie można zmusić kogoś do pozostania tam, gdzie nie chce"*. W ostatnim czasie Roma zajmowała się kwestią stadionu, ale teraz, gdy wszystko wydaje się być pozytywnie rozwiązane, prezydent Pallotta jest gotowy zaplanować przyszłość klubu. Hiszpański dyrektor sportowy jest poważnym celem numeru jeden Giallorossich. Z Monchim kontaktował się Franco Baldini, konsultant Romy, który oferuje z Londynu Pallotcie swoje rady. Obydwaj poznali się w okresie, gdy pracowali w Madrycie, Włoch w Realu, Hiszpan w Atletico. Pomiędzy nimi był

zawsze obustronny szacunek, relacje pozostały przy życiu.

Autor: abruzzo